

Niepokorne ptaszki

27 lipca 2013

Posłowie Godson, Żalek i Gowin pomimo dyscypliny partyjnej nie zagłosowali za rządowym projektem zawieszenia jednego z progów ostrożnościowych. Według Gowina zagłosowali "w obronie programu". Donald Tusk już przed głosowaniem zastrzegł, że jeżeli ci posłowie się nie podporządkują, to poniosą odpowiednią karę – nie przyniosło to skutku. Premier jednak poprosił rzeczniczkę dyscypliny klubu Iwonę Śledzińską-Katarasińską o wstrzymanie się z karaniem do czasu rozstrzygnięcia wyborów wewnętrznych.

Gowin miał chyba nadzieję na zostanie męczennikiem i na fali niechęci do PO ugra coś dla siebie i stworzy jakąś centroprawicową partię między Prawem i Sprawiedliwością, a Platformą. Jeżeli taki jest cel byłego ministra sprawiedliwości, to będzie dalej podgryzał swoją partię i się alienował, a wraz z nim kilku jego popleczników.

Jarosław Gowin przedstawia się jako jedyny sprawiedliwy i ostro walczy z Tuskiem, nie wiadomo, czy ma jakiekolwiek szanse na zdobycie władzy, ponieważ nie ma żadnych sondaży, ale niespodzianki się zdarzają. Dobrym przykładem niespodzianki było zwycięstwo Janusza Piechocińskiego nad Waldemarem Pawlakiem w wewnętrznych wyborach PSL.

Premier traci grunt pod nogami, bo nie dość, że koalicjant raz po raz atakuje, czy to wicepremiera Rostowskiego, czy samego Tuska, to nawet na swoim podwórku nie dzieje się najlepiej. Jedyną dobrą dla niego wiadomością jest zatrzymanie tendencji spadkowej w sondażach, ale to może być po części sprawa sezonu wakacyjnego. To w tym roku lato jest bardzo bogate w wydarzenia polityczne i nie możemy mówić o sezonie ogórkowym.

Autor: Marcin Woźniak

Źródło: [Nowa11Era](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”